

# Wkrótce ruszy śledztwo w sprawie propagowania symboli nazistowskich. Chodzi o nerkę ze swastyką z Auchan

**GAZETA  
Krakowska**

Katarzyna Ponikowska  
2 kwietnia 2019

Prawdopodobnie wkrótce ruszy śledztwo w sprawie propagowania symboli nazistowskich. Chodzi o torby, tzw. nerki z nazistowskim orłem i swastyką - symbolem Wehrmachtu, które dostępne były w sklepach Auchan. Obecnie policja przesłuchuje świadków.

- Sprzedaż takich produktów to publiczne propagowanie symboli nazistowskich. Te rzeczy nie powinny w ogóle trafić do sprzedaży. Musimy tę sprawę wyjaśnić - podkreśla Katarzyna Cisło z krakowskiej policji.

Mieszkanca Krakowa kupiła torebkę kilka tygodni temu w sklepie Auchan przy ul. Bora-Komorowskiego. To turystyczna saszetka na biodro lub ramię, tzw. "nerka". - Uszyta jest z materiału moro, na którym są różne napisy - mówi klientka sklepu. Do wczoraj nie zauważyła niczego podejrzanego. Dopiero kiedy poszła do restauracji i położyła "nerkę" na stole, zauważyła, że pod spodem jest nazistowski orzeł ze swastyką. - Jestem w szoku. Przez kilka tygodni chodziłam z torebką, na której są nazistowskie symbole. W życiu bym nie pomyślałam, że w sieci marketów może być sprzedawane coś takiego - podkreśla oburzona kobieta.

- Sprzedaż produktów z symbolami faszystowskimi, szczególnie w takim kraju jak Polska, jest niedopuszczalne, a noszenie takich rzeczy skandaliczne. Swastyka to jednoznaczny symbol totalitaryzmu - podkreśla Anna Tatar z Nigdy Więcej, stowarzyszenia antyrasistowskiego i antyantyfaszystowskiego. - Mamy prawo zakazujące propagowania takich symboli, ale powinna też być wiedza historyczna i wrażliwość. Mam nadzieję, że Auchan zareaguje w odpowiedni sposób - wycofa produkt ze sprzedaży i zadba o to, żeby takie sytuacje się w przyszłości nie powtórzyły - dodaje Anna Tatar.

Dorota Patejko, rzeczniczka prasowa Auchan zapewniła "Gazetę Krakowską", że nie jest to produkt marki Auchan. Jak się okazało, to polski dostawca. Na średnio co dziesiątej saszetce umieścił ten symbol. - Niestety, nie byliśmy w stanie wychwycić tego błędu, stąd niedopatrzenie z naszej strony, za co przepraszamy - podkreśla Dorota Patejko. - Absolutnie nie było naszą intencją wprowadzanie tego typu produktów do sprzedaży - zapewnia.

Po interwencji "Gazety Krakowskiej" rozpoczęło się natychmiastowe wycofywanie produktu ze sprzedaży. - Na obecną chwilę trudno stwierdzić, ile jest jeszcze tych produktów - mówi rzeczniczka. - Jeśli ktokolwiek zakupił u nas produkt z tym symbolem, przepraszamy! Oferujemy możliwość zwrotu - dodaje.

<https://gazetakrakowska.pl/wkrotce-ruszy-sledztwo-w-sprawie-propagowania-symboli-nazistowskich-chodzi-o-nerke-ze-swastyka-z-auchan/ar/c1-14018025>